

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

## Ryzyko oczami ryzykantów

Przebywając wśród skoczków spadochronowych, odniosłam wrażenie, że niektórzy z nich nie doceniają ryzyka związanego z uprawianiem tego sportu, uważając, że równie dobrze można zrobić sobie krzywdę w domu, czy idąc po ulicy. Skłoniło mnie to do zastanowienia, jak ogólnie osoby uprawiające różne ryzykowne sporty podchodzą do niebezpieczeństwa związanego z ich uprawianiem i ponieważ nie znalazłam żadnych badań na ten temat, postanowiłam sama to zbadać.



Przeprowadziłam w internecie ankietę wśród osób uprawiających tak zwane „sporty ekstremalne” oraz osób nieuprawiających takich sportów, pytając ich o ocenę ryzyka związanego z sześcioma wybranymi przeze mnie sportami. Zadałam dwa pytania: o ocenę, jak łatwo jest odnieść podczas uprawiania każdego ze sportów kontuzji, której skutkiem będzie wizyta lub pobyt w szpitalu oraz jak łatwo jest ulec wypadkowi, którego skutkiem będzie trwałe kalectwo lub śmierć. Badani zaznaczali odpowiedź na skali od 1 do 7, gdzie 1 oznaczało, że jest to trudne i mało prawdopodobne, a 7, że jest to łatwe i bardzo prawdopodobne. Jako definicję „sportów ekstremalnych” przyjął sporty, które można znaleźć na portalach poświęconych sportom ekstremalnym, czyli sporty, które przez wielu ludzi uważane są za ekstremalne. Do badania wybrałam następujące:

- BMX (jazda i wykonywanie tricków na rowerze BMX na ulicach lub w specjalnie do tego przeznaczonych miejscach (skateparkach)),
- freeride na rowerze (zjazdy na rowerze górskim po leśnych i górskich ścieżkach, połączone ze skokami na specjalnie do tego przygotowanych przeszkodach),
- nurkowanie ze sprzętem,
- paralotniarstwo (loty na miękkim skrzydle bez napędu silnikowego),
- skateboarding (wykonywanie tricków na deskorolce),
- skoki spadochronowe z samolotu.

Wybór nie był przypadkowy – sporty te można podzielić na dwie grupy:

**Grupa 1 - BMX, freeride i skateboarding** – są to sporty łatwo dostępne. Nie trzeba przechodzić żadnego kursu, aby zacząć je uprawiać, wystarczy kupić sprzęt. Sporty te, łącznie z wypadkami często pokazywane są w telewizji na Extreme Sports Channel i uprawiają je przeważnie młodzi ludzie, którzy nie zaprzeczają, że ich sport należy do sportów ekstremalnych. Mam nawet wrażenie, że dla wielu fakt uprawiania niebezpiecznego sportu jest czymś, co podnosi im poczucie własnej wartości. Ale czy faktycznie tak jest, to też trzeba by zbadać na dużej grupie ;)

**Grupa 2 - nurkowanie, paralotniarstwo, skoki spadochronowe** – aby zacząć bawić się w te sporty, trzeba przejść kurs, na którym naucza się między innymi o sposobach postępowania w sytuacjach awaryjnych i zapobieganiu wypadkom. Uprawiają je częściej osoby po 30. i wydaje mi się, że przeważnie nie robią tego dla ryzyka, ale bardziej pomimo niego. Sporty te przez wielu niezwiązanych z nimi ludzi uważane są za ekstremalne, ale osoby, które same je uprawiają często temu zaprzeczają. Było to nawet widoczne podczas badania. Na forum nurkowym, paralotniowym i spadochronowym, na których wstawiłam link do ankiety dostałam pytania i uwagi a propos zaklasyfikowania tych sportów do „ekstremalnych”, ale już na forach dla osób uprawiających sporty z 1 grupy nikt nie zwrócił mi na to uwagi.

W badaniu chciałam sprawdzić, jak różne osoby będą oceniać ryzyko związane ze „swoim” sportem

w stosunku do ryzyka związanego z innymi sportami. Miałam hipotezę, że osoby z 2. grupy będą oceniać „swoją” sport jako mniej niebezpieczny, niż sporty z 1. grupy, natomiast osoby z 1. grupy będą oceniać ryzyko w „swoim” sporcie jako wyższe lub takie same, jak ryzyko w innych sportach. Interesowało mnie też, jak osoby z grupy 2. będą postrzegać ryzyko związane z innymi sportami z tej samej grupy, ale nie miałam w tym zakresie żadnej hipotezy. Wydawało mi się również, że grupa kontrolna, czyli osoby, które nie uprawiają żadnych sportów będą oceniać ryzyko w sportach z 2. grupy jako wyższe, niż osoby uprawiające te sporty, a ryzyko w sportach z 1. grupy na tym samym poziomie, co osoby je uprawiające. To tyle na temat moich hipotez.

A teraz co wyszło... moje hipotezy na temat różnicy w postrzeganiu swojego sportu w stosunku do innych sportów okazały się trudne do weryfikacji, ponieważ okazało się, że bardzo wiele osób ma „swoich” sportów więcej, niż jeden. Ankietę wypełniło w sumie 656 osób, z czego 550 uprawia co najmniej jeden z wymienionych sportów, a 106 nie uprawia żadnego. Wśród „sportowców” 153 jeździ na BMXie, 208 uprawia freeride, 181 skateboarding, 176 nurkowanie, 230 paralotniarstwo i 183 skacze ze spadochronem. Kiedy jednak wzięłam pod uwagę jedynie tych, którzy uprawiają tylko jeden sport, okazało się, że z grupy BMX jest 10 osób, freeriderów - 12, skateboarderów - 31, nurków - 37, paralotniarzy - 70, a skoczków - 49. Do sprawdzenia różnic w postrzeganiu swojego sportu versus innych wzięłam więc jedynie skateboarderów, nurków, paralotniarzy i skoczków. Opinii pozostałych dwóch grup nie sprawdzałam, ponieważ uznałam, że są zbyt mało liczne. Nie policzyłam też, tak jak miałam zamiar, różnic w postrzeganiu ryzyka u osób o różnym doświadczeniu, ponieważ grupy były zbyt małe, żeby jeszcze rozdzielać je na podgrupy zróżnicowane doświadczeniem.

Statystyka pokazała, że w pytaniu o ryzyko kontuzji faktycznie zarówno nurkowie, paralotniarze, jak i skoczkowie oceniają prawdopodobieństwo trafienia do szpitala podczas uprawiania swojego sportu, jako niższe, niż podczas jazdy na BMXie, na deskorolce lub uprawiania freeridu. W pytaniu o ryzyko kalectwa lub śmierci nie ma już takiej prawidłowości. W ogóle ciekawe wyniki wyszły jeśli chodzi o postrzeganie ryzyka kontuzji vs kalectwa lub śmierci, ale o tym trochę niżej. Nie potwierdziła się hipoteza, że osoby uprawiające sporty z 1. grupy oceniają ich ryzyko jako wyższe lub równe innym sportom. Jedynie w przypadku ryzyka doznania kontuzji podczas nurkowania, grupa skateboarderów oceniła to ryzyko, jako niższe, niż podczas jazdy na deskorolce. W stosunku do innych sportów oraz w pytaniu o prawdopodobieństwo wypadku skutkującego kalectwem lub śmiercią, skateboarderzy ocenili skateboarding jako tak samo lub mniej ryzykowny, niż inne sporty. Te i niektóre inne wyniki wskazują na to, że być może wszystkie grupy „sportowców” postrzegają ryzyko w swoim sporcie jako niższe, niż w innych sportach ekstremalnych. Grupa skateboarderów uważa, że skateboarding jest mniej kontuzjogenny, niż skoki spadochronowe, a grupa skoczków, że to skoki są mniej kontuzjogenne, niż skateboarding. W grupie skoczków nie ma istotnej statystycznie różnicy między postrzeganiem ryzyka kalectwa lub śmierci w nurkowaniu i spadochroniarstwie, z kolei nurkowie wyraźnie częściej zaznaczali w tym pytaniu, że nurkowanie jest mniej niebezpieczne od skoków. Podobnie, grupa skateboarderów uważa skateboarding za podobnie kontuzjogenny, co paralotniarstwo, ale już paralotniarze sądzą, że paralotniarstwo jest mniej kontuzjogenne, niż skateboarding. Takie różnice są jednak tylko w tych trzech parach wyników, w większości wszystkie cztery grupy sportowców podobnie oceniły prawdopodobieństwo kontuzji lub poważnego wypadku.

Ciekawe są różnice w postrzeganiu przez skoczków spadochronowych ryzyka w skokach w porównaniu do innych sportów oraz w ocenie tego samego przez osoby nieuprawiające sportów ekstremalnych. Sami skoczkowie ocenili prawdopodobieństwo kalectwa lub śmierci w skokach jako równe prawdopodobieństwu we freeridzie, nurkowaniu i paralotniarstwie oraz wyższe niż w skateboardingu i nieznacznie wyższe (istotnie statystycznie na poziomie  $p < 0,1$ ), niż w BMXie. Natomiast grupa „niesportowców” postrzega ryzyko kalectwa lub śmierci w skokach spadochronowych, jako wyraźnie wyższe, niż we wszystkich innych sportach. Ich odpowiedzi są

istotne statystycznie na poziomie  $p < 0,001$ , co oznacza, że prawdopodobieństwo, że takie wyniki są przypadkiem wynosi mniej, niż 0,1%. Również w pytaniu o ryzyko kontuzji grupa kontrolna oceniła ryzyko w skokach widocznie wyżej, niż sami skoczkowie. W przypadku paralotniarzy, nurków i skateboarderów nie ma tak dużych różnic między tym, jak sami postrzegają ryzyko w ich sporcie, a tym, jak to widzą osoby niezwiązane ze sportami ekstremalnymi.

Powyższe wyniki, tak jak pisałam, uwzględniają odpowiedzi tylko osób, które uprawiają jeden sport i nie ma wśród nich odpowiedzi rowerzystów. Ponieważ wiele osób z grupy 1. uprawia co najmniej dwa sporty z tej samej grupy i tak samo osoby z grupy 2. często łączą dwa lub trzy sporty z tej grupy, podzieliłam wszystkich badanych na cztery grupy:

**Grupa 1** - osoby, które uprawiają co najmniej jeden sport z grupy 1 (BMX, freeride, skateboarding)

**Grupa 2** - osoby, które uprawiają co najmniej jeden sport z grupy 2 (nurkowanie, paralotniarstwo, skoki spadochronowe)

**Grupa 3** - osoby, które uprawiają co najmniej jeden sport z grupy 1 i co najmniej jeden z grupy 2

**Grupa 4** - osoby, które nie uprawiają żadnych z tych sportów

W grupie 1. znalazło się 150 osób (130 mężczyzn i 20 kobiet). Zgodnie z przewidywaniami, są to głównie młodzi ludzie, 75% tej grupy ma poniżej 20 lat. Grupa 2. to w sumie 245 osób, z czego 205 to mężczyźni i 40 kobiety. 71% tej grupy to ludzie w wieku powyżej 30 lat. Grupa 3. składa się ze 155 osób (143 mężczyzn i 12 kobiet) o zróżnicowanym wieku, a grupa 4. ze 106 osób, z czego 25 to mężczyźni i 81 kobiety. 63% z nich jest w grupie wiekowej 21-30 lat.

Porównałam te grupy między sobą i oto, co wyszło: Grupa 2., w której nie ma żadnych freeriderów uważa, że ryzyko kontuzji podczas uprawiania freeridu jest wyższe, niż według grupy 1. Z kolei w przypadku spadochroniarstwa, grupa 1., w której nie ma skoczków postrzega ryzyko jako wyższe (zarówno, jeśli chodzi o kontuzje, jak i kalectwo i śmierć), niż grupa 2. Wspiera to hipotezę o ocenianiu swojego sportu jako mniej ryzykownego, ale z drugiej strony w przypadku nurkowania, to grupa 2., do której należą między innymi właśnie nurkowie oceniła ryzyko w obu pytaniach, jako wyższe, niż zrobiła to grupa 1. Pozostałe sporty obie grupy oceniły podobnie. Grupa 3. okazała się bardzo podobna do grupy 2., to znaczy między grupą 1 i 3 są takie same różnice jak między 1 i 2, a między grupą 2 i 3 nie ma zupełnie żadnych istotnych statystycznie różnic. Jest natomiast wiele różnic między grupą 4 a pozostałymi grupami. Ogólnie, w żadnym pytaniu, dotyczącym żadnego sportu, grupa 4. nie oceniła ryzyka jako niższego, niż inne grupy. Grupa 1. i grupa 4. postrzegają tak samo ryzyko kontuzji podczas jazdy na BMXie, ryzyko kalectwa lub śmierci podczas freeridu oraz ryzyko kontuzji, kalectwa i śmierci podczas uprawiania skoków spadochronowych. Na pozostałych wymiarach grupa 4. ocenia ryzyko jako wyższe, niż grupa 1. Podobne są odpowiedzi grupy 4. w porównaniu do odpowiedzi grupy 2. Jedynie freeride i nurkowanie grupa „niesportowców” postrzega jako tak samo ryzykowne, jak według grupy 2. W przypadku pozostałych sportów przynajmniej w jednym z dwóch pytań, grupa 4. zaznaczyła wyższe odpowiedzi, niż grupa 2. Grupa 3., w porównaniu do grupy 4. wypada bardzo podobnie do grupy 2. Najwyraźniejsze różnice w ocenach między grupą 2. i 4. dotyczą skoków spadochronowych. Ten fakt oraz brak różnic w postrzeganiu skoków przez grupy 1. i 4. świadczy o dużych różnicach w postrzeganiu ryzyka związanego z uprawianiem spadochroniarstwa przez osoby, które je uprawiają w porównaniu do osób, które ich nie uprawiają. Osoby, które same nie skaczą oceniają ryzyko w tym sporcie na wyższe, niż skoczkowie. Ocena ryzyka przez osoby uprawiające tylko skoki spadochronowe w porównaniu do „niesportowców”, o czym pisałam już wyżej, również pokazuje te różnice. Jedynie w przypadku skoków spadochronowych te różnice są tak widoczne.

Na koniec o postrzeganiu ryzyka trafienia do szpitala i ryzyka wypadku skutkującego kalectwem lub śmiercią w różnych sportach. Różnice w tym zakresie są tak duże, że widać je było już na oko, zanim wrzuciłam wyniki do programu statystycznego. Otóż w przypadku sportów z grupy 1., tj. BMX,

freeride, skateboarding ludzie oceniają, że ryzyko kontuzji jest wyższe, niż ryzyko kalectwa lub śmierci, natomiast w przypadku grupy 2. - nurkowania, paralotniarstwa i skoków spadochronowych, że wyższe jest prawdopodobieństwo kalectwa lub śmierci, niż kontuzji. Tak uważają osoby uprawiające co najmniej jeden sport z grupy 1., uprawiające co najmniej jeden z grupy 2., uprawiające sporty z dwóch grup i nieuprawiające żadnych sportów. W paralotniarstwie i skokach spadochronowych wydaje mi się to ewidentnie nieprawdą, dlatego zdziwiły mnie takie odpowiedzi, zwłaszcza wśród osób z grupy 2. Co prawda w grupie osób uprawiających tylko paralotniarstwo nie ma akurat istotnej statystycznie różnicy między oceną ryzyka kontuzji i kalectwa lub śmierci w paralotniarstwie i tak samo wśród osób zajmujących się tylko skokami spadochronowymi nie ma różnicy w ocenie skoków pod tym względem, ale i tak spośród 70 paralotniarzy 23 oceniło ryzyko kalectwa lub śmierci w paralotniarstwie wyżej, niż ryzyko kontuzji i 17 z 49 skoczków wyżej oceniło ryzyko kalectwa lub śmierci, niż kontuzji w skokach. Kiedy policzyłam odpowiedzi wszystkich 183 skoczków, czyli łącznie z tymi, którzy uprawiają też jakiś inny sport ekstremalny, okazało się, że 68 z nich uważa, że łatwiej jest podczas skoków ulec wypadkowi skutkującemu kalectwem lub śmiercią, niż takiemu, którego skutkiem będzie tylko wizyta lub pobyt w szpitalu. Takie odpowiedzi wśród osób, które same nie skaczą można tłumaczyć niewiedzą na temat przyczyn wypadków podczas skoków ze spadochronem. Zapewne wielu „nieskoczków” uważa, że jeśli spadochron się otworzy, skoczek bezpiecznie ląduje, a jeśli mu się nie otworzy, spada na ziemię i się zabija. Faktycznie jednak, bardzo rzadko zdarzają się wypadki spowodowane awarią sprzętu. Każdy skoczek ma dwa spadochrony i prawdopodobieństwo, że zawiedzie i główny, i zapasowy, to 1 do miliona, może nawet do kilku milionów. Zdecydowana większość wypadków w skokach, bardziej i mniej poważnych zdarza się podczas lądowania na prawidłowo otwartym spadochronie. I każdy skoczek chyba to wie... więc skąd takie odpowiedzi?

Sprawdziłam też, czy są jakieś różnice w postrzeganiu ryzyka przez osoby w różnym wieku, ale nic ciekawego w tym zakresie nie wyszło.

Podsumowując, jakie wnioski można wyciągnąć na podstawie badania:

1. Osoby, które nie uprawiają żadnych sportów ekstremalnych postrzegają ryzyko związane z tymi sportami jako wyższe, niż osoby, które uprawiają jakiś sport ekstremalny (choć nie jest to pewne, ponieważ w grupie kontrolnej, w przeciwieństwie do grupy „sportowców” było więcej kobiet, niż mężczyzn, więc może ogólnie kobiety postrzegają ryzyko jako wyższe? I może dlatego jest ich w sportach ekstremalnych mniej, niż mężczyzn - ponieważ wydają im się te sporty bardziej niebezpieczne, niż mężczyznom?)
2. Osoby, które nie uprawiają skoków spadochronowych, nawet jeśli uprawiają inny sport ekstremalny (z grupy 1.), postrzegają ryzyko związane ze skokami, jako wyższe, niż skoczkowie. Nie wiadomo jednak, czy jest tak dlatego, ponieważ „nieskoczkowie” przeceniają ryzyko w tym sporcie, czy może skoczkowie go nie doceniają. Wydaje mi się bardziej prawdopodobne, że to jednak częściej „nieskoczkowie” oceniają ryzyko jako wyższe, niż jest w rzeczywistości, niż, że skoczkowie oceniają, jako niższe, niż jest naprawdę. Ale ja w końcu jestem skoczek, więc może nie doceniam ;) Możliwe też, że to i to jest prawdą i dlatego właśnie różnica w ocenie skoków przez samych skoczków i przez innych jest większa, niż w przypadku innych sportów.
3. Ogólnie ludzie oceniają, że podczas jazdy i wykonywania tricków na BMXie lub deskorolce oraz podczas uprawiania freeridu na rowerze łatwiej jest doznać kontuzji, której skutkiem będzie wizyta lub pobyt w szpitalu, niż ulec wypadkowi, którego skutkiem będzie kalectwo lub śmierć. Odwrotne są oceny w przypadku nurkowania, paralotniarstwa i skoków spadochronowych.
4. Można wyciągnąć nieśmiałą hipotezę, że osoby uprawiające sporty ekstremalne postrzegają ryzyko związane ze „swoim” sportem jako niższe, niż związane z innymi sportami ekstremalnymi, ale to tak nieśmiało...

**Autor: Maja Kochanowska**

Źródło: <http://neuroskoki.info/>

<https://laboratoria.net/felieton/18543.html>

**Informacje dnia:** [Susza/ Ulewne deszcze i fale upałów to dwie strony zmiany klimatu](#) [Wypalenie rodzicielskie może być poprzedzone spadkiem ciekawości](#) [Studenci z Wrocławia pracują nad komunikacją opartą na falach mózgowych](#) [Sztucznej inteligencji brakuje „iskry” i smaku badawczego](#) [Już za 3 tygodnie branża spotka się na PCI Days 2026](#) [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#) [Susza/ Ulewne deszcze i fale upałów to dwie strony zmiany klimatu](#) [Wypalenie rodzicielskie może być poprzedzone spadkiem ciekawości](#) [Studenci z Wrocławia pracują nad komunikacją opartą na falach mózgowych](#) [Sztucznej inteligencji brakuje „iskry” i smaku badawczego](#) [Już za 3 tygodnie branża spotka się na PCI Days 2026](#) [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#) [Susza/ Ulewne deszcze i fale upałów to dwie strony zmiany klimatu](#) [Wypalenie rodzicielskie może być poprzedzone spadkiem ciekawości](#) [Studenci z Wrocławia pracują nad komunikacją opartą na falach mózgowych](#) [Sztucznej inteligencji brakuje „iskry” i smaku badawczego](#) [Już za 3 tygodnie branża spotka się na PCI Days 2026](#) [Nowy wzór elektronicznej legitymacji studenckiej](#)

**Partnerzy**